

Kodeń 24.01.2011

Szanowny/a/ Pani/e/!

„Gdzie dwaj albo trzej zgromadzeni są w imię moje tam jestem pośród nich" /z Ew./

Prawdę tych słów doświadczamy w różnych okresach i momentach naszego życia. Pierwszym przepięknym czasem to czas pięknego nabożeństwa Roraty, gdy tęsknimy za Bogiem z nami, aby rozświetlał ciemności adwentu, ale i naszych serc. W naszym sanktuarium w Kodniu od wielu lat przeżywamy Roraty o 6.45. Wygaszony kościół pełen wiernych klęka, aby patrzeć jak ukazuje się piękne oblicze Matki Bożej Kodeńskiej, Matki, która sprawia jedność. Potem ksiądz przewodniczący mszy świętej wraz z ministrantami idzie pod chór, aby powitać zgromadzone z lampionami dzieci i przedstawiciele siedmiu stanów, którzy będą zapalać świece na świeczniku siedmioramiennym. Tej pięknej ceremonii towarzyszy starodawny wiersz:

„Stał na ołtarzu przed mszą roraty siedmioramienny świecznik bogaty  
A stany państwa szły do ołtarza i każdy jedną świecę rozżarza  
Król, który berłem potężnym włada  
Prymas najpierwsza senatu rada...  
Każdy na świeczkę grosz swój przyłoży i każdy gotów iść na sąd boży."

W tych słowach wyraża się tęsknota ludzkiego serca, aby Jezus był z nami a my wyrazimy gotowość zdania sprawy ze swojego życia przed Bogiem. Po Ewangelii Świętej podczas Rorat krótkie rozważanie o tym, że Słowo Boże w Piśmie Świętym to światło dla naszych życiowych dróg. Dlatego każdego dnia staraliśmy się zabrać w swoje życie jedno zdanie z Pisma świętego, jako światło dla naszych obowiązków i spotkań.

Niezapomniany wigilijny wieczór dzielenie się opłatkiem, wspólny śpiew kolęd, no i jedyna w ciągu roku msza święta zwana Pasterką, na którą każdy z radością idzie. Czyż nie sprawdzają się te piękne słowa „gdzie dwaj albo trzej...tam jestem pośród nich." Ileż serdecznych życzeń, ile radości w naszych domach i sercach gdy przybywają goście z rodziny, z bliska i z daleka, sąsiedzi czy znajomi. Ileż tej pięknej obecności pośród nas. Czy za to dziękujemy Panu Bogu, że pozwala nam świętować, przeżywać ten wewnętrzny pokój i radość z tego, że jesteśmy razem?

A potem czas kolędy, gdy czekamy na księdza, a może tu i ówdzie małe dziecko ten starodawny wiersz mówi: „witamy cię ojczyzno drogi, gdy wstępujesz w nasze progi, wielkie nam wesel sprawisz gdy nam dom pobłogosławisz."

Po powitaniu wszyscy klękają do wspólnej modlitwy a ksiądz wodą święconą błogosławi nam (dobrze życzy), wszystkim zebranych, ich nauce, pracy, cierpieniu, i wszystkiemu, co stanowi ich codzienny los. Jak to dobrze, że człowiek jest drogą kościoła, że przez posługę kapłana Bóg jest blisko nas i naszych spraw. Jak to dobrze, że u początku roku rozpoczynamy swoje życie z błogosławieństwem kościoła i Pana Boga. Jak to dobrze, że możemy wypowiedzieć swoją radość czy smutek uczestnicząc w tajemnicy kościoła. Jak to dobrze wiedzieć, że przez kościół jesteśmy przyjmowani tacy, jacy jesteśmy, że kościół chce nas umacniać w tym co dobre i szlachetne, w tym co buduje nasze człowieczeństwo i naszą więź z Bogiem - Panem historii. Historii ludów i narodów, historii każdej rodziny i każdego człowieka. Jak to dobrze wiedzieć, że w naszym życiu — obojętnie, gdzie je przeżywamy czy w rodzinnym kraju czy poza jego granicami, Bóg jest blisko nas. Jest blisko nas, bowiem pragnie swoją obecnością leczyć, oczyszczać i sprawiać, że czujemy się bezpieczni.

Czas po Bożym Narodzeniu to czas kolędowania Małemu - Jezusowi. Ileż koncertów, ile chórów, orkiestr, zespołów mniejszych czy większych podejmuje wielkie dziękczynienie, aby śpiewać Małemu. W naszym Sanktuarium Kodeńskim w to wielkie uwielbienie włącza się orkiestra parafialna, chór parafialny, dzieci śpiewające Jezusowi przy żłóbku w adoracji i liczne zespoły, które przybywają na przegląd kolędników do Gminnego Domu Kultury w Kodniu. Czyż nie sprawdzają się słowa „tam gdzie dwaj lub trzej...tam jestem pośród nich”? Czyż ktoś liczy godziny prób związane z występami? Czy ktoś zastanawia się nad tym, ile pokoju, ile satysfakcji, ile pięknych więzi w tych chwilach powstaje? Czy dziękujemy za to Panu Bogu?

Jednym z ostatnich wydarzeń to tydzień modlitwy o jedność chrześcijan. Rozważamy tajemnice różańca świętego, to że Jezus stał się jednym z nas, że opuścił śliczne niebo, a wybrał barłogi, aby rozproszone dzieci boże zgromadzić w jedno. Uczestnicząc w przeżywaniu tych dni i chwil modlitwy, wyrażamy naszą odpowiedzialność i troskę o to, aby kościół był jeden i nie podzielony. Aby jako jedna rodzina dzieci bożych chwalił z radością swojego Pana i Zbawiciela.

Drodzy przyjaciele Matki Jedności, dziękujemy Wam za duchową łączność z nami, za ofiary które składacie na rozwój naszego sanktuarium, za piękne życzenia, które wielu z Was przysłało. To wszystko wyrasta z tych pięknych słów: „gdzie dwaj albo trzej...tam jestem pośród nich.” W nowym roku pańskim 2011 życzymy Wam, abyście doświadczali często głębi i radości tych słów, abyście doświadczali obecności Jezusa, Tego najpiękniejszego z ludzi. Niech Maryja, która nam go zrodziła i która z nim jest głęboko zjednoczona będzie dla nas przewodniczką i nauczycielką komunii.

o. Stanisław Wódz – kustosz